

## Zapis części debaty „Zapytaj premiera” z dnia 5 lutego 2010 r.

Przygotowano na podstawie zapisu video ze strony [www.zapytajpremera.mediafun.pl](http://www.zapytajpremera.mediafun.pl).  
2:53:27-3:06:06 oraz 3:12:04-3:16:54

Zapis debaty 2:53:27-3:06:06

### **Minister Michał Boni:**

Szanowni Państwo myślę, że ta główna, główny przekaz, tak, jest chyba jasny, natomiast ja chciałem powiedzieć o kilku sprawach, o których już była mowa, ale próbując je jakoś uporządkować. Otóż to jest też, się wiąże z tym ostatnim pytaniem dotyczącym szeregu ustaw, nad którymi rząd pracuje, które w taki czy w inny sposób dotyczą Internetu, nawet wtedy, kiedy to jest właśnie czy to prawo prasowe, czy prawo radiofonii i telewizji, dostosowanie do nowej dyrektywy, czy prawo autorskie, czy prawa pokrewne. Ja prosiłem przedstawicieli resortów, także Panią Minister z całym pakietem spraw, które pilotuje Ministerstwo Infrastruktury, żebyśmy, żeby dokonać, że potrzebne jest, z taką prośbą się zwróciłem, żeby dokonać takiego przeglądu (tych) tych projektów, i myślę, że musimy znaleźć sposób, który pozwoli nam na debatę na ten temat, możliwość przedstawienia głosu. Te projekty są w różnym stanie, część była po konsultacjach, część gdzieś umyka konsultacjom, no bo tego też się od państwa dowiedziałem, w związku z tym mogę się tylko zobowiązać, że wszystkie te projekty na pewno w odpowiedni sposób zostaną przedstawione do konsultacji i nie będą, nie wyjdą tak, nie staną się obowiązującym prawem, nie zostaną, źle mówię, nie zostaną przyjęte przez rząd tak, no bo jeśli to są ustawy, to i tak parlament ma tu decydujący głos a później pan prezydent, ale nie wyjdą z rządu bez takiej jednoznaczności, tak, naszej wiedzy i opinii, to dotyczy także uwag państwa, do tego już dzisiaj to przytaczałem tej ustawy uzdrowskowej, gdzie są pewne ograniczenia jeśli chodzi o dostępność tych telekomunikacyjno-internetową i tak dalej. Ale to będziemy także, będziemy także wyjaśniali. Czyli to jest pierwsza informacja, trochę wstrzymujemy prace legislacyjne nad różnymi ustawami, żeby się skonsultować, uzyskać państwa opinię i też potraktować państwa głos jako taki, który pokazuje tak, od drugiej strony, od strony użytkowników bardzo często, ale nie tylko, bo jak patrzymy na izby to to jeszcze inaczej wygląda spojrzenie na te kwestie. To, to jest pierwsza rzecz. Druga, o której powiedział pan premier na samym końcu, to jest to wszystko, co dotyczy zadania sobie pytania o to, jak z różnymi zjawiskami, które mogą się wydawać groźne, patologiczne, niebezpieczne w tym obszarze, dawać sobie radę. I to myślę, powinno być przedmiotem naszej dyskusji może na kolejnym spotkaniu. To co pan premier powiedział tutaj i o tych spamach, tak, i o tych pułapkach wciągających, to ta mowa o „pobieraczku”, tak, no bo to wymaga zupełnie innej ,refleksji, tak, ochrona klienta, taki rodzaj ochrony klienta, który nie będzie ingerował w wolności internetowe, więc to byłby drugi wątek tematyczny, który byśmy państwu proponowali. No a trzeci to jest ten, który by dotyczył unowocześnienia procesu konsultacji i stanowienia prawa, i myślę, że zaczniemy tak, jak ustalaliśmy z panem ministrem Berkiem, że wtedy, kiedy ten pomysł na tę platformę integrującą cały proces poprzez pokazanie tego procesu legislacyjny, żeby tego nie trzeba było szukać gdzieś tam na stronach internetowych różnych resortów, żeby nie mieć takiej obawy, że te projekty pokazują się, znikają, pokazują się, znikają. No sami mamy nieraz jako prowadzący tutaj ten projekt, te projekty kłopoty z ustaleniem, z jaką wersją projektu ustawy mamy do czynienia. W związku z tym ten projekt, tej platformy, jak się pokaże to myślę, że będzie państwu przedstawiony, i to będzie bardzo dobry test praktyczny, tak, czyli ten mechanizm, metoda...

### **Maciej Budzich:**

A czy jakaś data tego projektu jest?

[...]

### **Maciej Budzich:**

Nie, nie, zakres prac nad tym mechanizmem udostępniania, nad platformą. Czy tu mówimy o miesiącach, o latach, czy 2012?

**Minister Michał Boni:**

Panie ministrze, kiedy my przedstawimy ten projekt, żeby odpowiedzieć na te miesiące i lata, bardzo proszę.

**Minister Maciej Berek:**

Proszę państwa, zapraszam państwa na stronę RCL-u, Rządowe Centrum Legislacji. W ciągu lutego przedstawimy państwu informację o koncepcji tej platformy i postaramy się umożliwić tą wymianę myśli i uwag. Projekt jest przewidziany do zrealizowania najdalej do końca tego półrocza, bo on będzie miał wartość wynikającą także z tego, żeby jak najszybciej zafunkcjonował, natomiast już z tej wymiany myśli, która tutaj nastąpiła wynika jednoznacznie, że nie da się uwzględnić wszystkich postulatów. Ktoś z państwa proponował, żeby tego typu platforma zintegrowała wszystkie BIP-y. Znaczący, jeżeli się zastanowimy nad tym, jaka ilość informacji, ja pozostawiam na boku pytanie o to czy one są potrzebne czy nie, ale one są wymuszone ustawą, jaka ilość informacji jest w BIP-ach, to moim zdaniem próba tworzenia tego typu platformy działałaby dokładnie odwrotnie przeciwko temu, co chcecie państwo osiągnąć. Jeżeli chcecie państwo ten proces legislacyjny obserwować w niedługim czasie, to umówmy się na to, że tworzymy platformę do obserwowania procesu legislacyjnego, a nie do integrowania BIP-ów. Już pomijam to, że to by wymagało zmian ustawowych i tak dalej, i tak dalej, naruszenia, ruszenia ustawy o informacji publicznej i całego szeregu dyskusji o tym, czy robimy coś dobrego czy złego. Umówmy się na razie na to, że chcemy w jednym miejscu pokazać proces legislacyjny. W lutym byśmy państwu przedstawili informacje, jaka jest koncepcja, jaki jest pomysł i postarali się wykorzystać ewentualnie sugestie, ale w ramach tego pomysłu, bo to nie jest pomysł na integrację BIP-ów, to są dwie różne rzeczy i ta druga, no ja nie mam do niej przekonania, czy ona jest zasadna, ale z całą pewnością w istotny sposób jest objętościowo poważniejsza.

[...]

**Minister Michał Boni:**

I ostatnia już kwestia, o której chciałem powiedzieć, to jest to, bo także zostało powiedziane, że ponieważ pracujemy, to nie jest łatwe zadanie ze względu na nawyki administracyjne, ze względu na takie wieloletnie, tak, przyzwyczajenia, nad nowym procesem stanowienia prawa, i myślę, że będziecie państwo naszym istotnym partnerem, ponieważ ważnym elementem procesu stanowienia prawa jest właśnie (oprócz tej platformy tak i oprócz tych naszych spotkań teraz w różnych sprawach organizowanych) usystematyzowany, otwarty i nowoczesny sposób konsultacji społecznych. Znaczący, mówiąc krótko, przejście od połowy dwudziestego wieku do dwudziestego pierwszego wieku. Przejście od tego rozsyłania papierów do wpisanych w różne ustawy partnerów społecznych, co oczywiście nie ma na celu pominięcia tych partnerów, tylko zachętę do tego, żeby oni oprócz spotkań, które są bezpośrednio, twarzą w twarz i tak dalej, także uczestniczyli w takim zinternetyzowanym procesie zbierania uwag, szukania pomysłów. To jest też trochę zgodne z tym, co tutaj dzisiaj padało, a mianowicie, żeby ten proces konsultacji obejmował różne fazy procesu stanowienia prawa i żebyśmy nauczyli się, bo moim zdaniem to jest kluczowa kwestia, żebyśmy nauczyli się dyskusji na temat założeń czy takich idei dotyczących pewnych rozwiązań i ustaw, bo inaczej się, oczywiście, dyskutuje wtedy, kiedy mówimy, kiedy dyskutujemy już nad konkretnym aktem legislacyjnym i wchodzi do gry prawnicy, tak, którzy mówią w artykule takim a takim lepiej tak czy inaczej, a inaczej jest wtedy, kiedy chcemy rozwiązać jakiś problem społeczny czy ekonomiczny, szukamy rozwiązań, pokazujemy dylematy, pokazujemy scenariusze, pokazujemy ewentualne koszty, narzędzia i tak dalej i dyskutujemy nad tymi założeniami, nad takim ideogramem, tak, nowego rozwiązania. To jest moim zdaniem kluczowe, tak, dlatego, że wtedy, jeśli w debacie publicznej wybieramy jakieś rozwiązanie, to ta debata ma już później konsekwencje, tak, wdrożeniowe, mają już zupełnie inny charakter. Ja to opowiem na, znaczący króciutko opowiem, na przykładzie tematu drażliwego, który przecież co i raz w różnych wątkach wraca, na przykład na temat debaty dotyczącej długości i aktywności zawodowej Polaków i to w perspektywie lat najbliższych dwudziestu, trzydziestu - czy coś tutaj zmieniamy? Dopóki się nie opracuje takiego ideogramu z różnymi scenariuszami, nie podda go pod publiczną dyskusję, no to wszyscy używają różnego rodzaju stereotypów i nie mają tej wyobraźni nastawionej

na rozwiązanie, które musi być rozwiązaniem w czasie, więc jakby chce pokazać, że generalnie myślimy o przestawieniu procesu stanowienia prawa po to, żeby to prawo powstawało w zgodzie, nawet jeśli w sporze niekiedy, bo są rzeczy, które muszą wywoływać spór, ale z pełną przejrzystością argumentów, które w tym sporze się pojawiają. Podsumowując, wersja tej ustawy hazardowej, która wymaga notyfikacji w Komisji Europejskiej po tych decyzjach i zapowiedziach dzisiejszych pana premiera, nad którą my tutaj musimy popracować, jak rozumiem, zobowiązujemy się też, że państwo, ja oczywiście, publicznie przekazemy, no, żeby nie było tak, że, że nie wiadomo, o co chodzi, tylko myślę, że to wymaga kilku, kilkunastu dni, żebyśmy się zastanowili, bo akt prawny musi być spójny, tak, my też musimy wiedzieć jak się cofnąć w procesie legislacyjnym, jak Radę Ministrów do tego przekonać, ale zgodnie z tymi decyzjami pana premiera. To po pierwsze. Po drugie, i na tym byśmy, nad tym byśmy dyskutowali z udziałem pana premiera, spotkanie poświęcone temu tematowi – czy są narzędzia, jakie mogłyby być, które pozwalałyby na walkę z przestępczością w internecie w odniesieniu do hazardu, ale może i nie tylko, no po to, żeby sobie odpowiedzieć, czy rejestr jest pomysłem, czy nie jest pomysłem, tak, to jest to pytanie, które dzisiaj się pojawiało. Po trzecie, wstrzymanie tych prac nad projektami, które dotyczą sfery teleinformatycznej i konsultacja z państwem tak, żebyśmy nie mieli wątpliwości, że to było konsultowane, a kwestie prawo prasowe i tak dalej są niezmiernie istotne. Po kolejne, debata na temat – internet a różne patologie. I wreszcie platforma ta pokazująca proces, całość procesu legislacyjnego, druga połowa lutego, jeśli dobrze rozumiem, pan minister Berek i RCL to przedstawia pod krytyczną uwagę. Prośba tylko taka do państwa, bo to jest ważne w konsultacjach społecznych, jak się przedstawia pewien projekt, to się zakłada, że właśnie jest się otwartym na uwagi. I nawet jeśli w takim projekcie jest błąd albo słabość, to jeśli państwo napiszecie, jak mają w Polsce dziennikarze zwyczaj pisać – rząd proponuje. Rząd proponuje propozycje, ale jest otwarty na zmiany. Jeśli żeby nie traktować tego projektu jako czegoś zamkniętego. No i ostatni wątek dłuższy, do połowy roku, to jest ten ostatni nad procesem stanowienia prawa. Takie byłyby z naszej strony, jak rozumiem, podsumowania tych wątków i tych spraw, do których chcemy się też tutaj przed państwem zobowiązać.

Zapis debaty 3:12:04-3:16:54

**Aleksander Waszkielewicz:**

Aleksander Waszkielewicz. Ja bym chciał wrócić do tego co powiedział Pan Minister Boni, proponując pewny tutaj, platformę współpracy, w sensie jakby działań wspólnych. Ja bym prosił, żeby to poszerzyć to o jeden punkt, którego ja może nie usłyszałem, może nie zrozumiałem. Mianowicie Pan Minister mówił o tym, że mówił o konsultacjach w sprawie ustawy hazardowej i mówił o toczących się już projektach. Natomiast jeśli Państwo byliby uprzejmi spojrzeć do przygotowanego pisma [„Ochrona praw podstawowych w sferze nowych technologii” – wyjaśnienie AW], przez organizacje pozarządowe. Jest pewien obszar spraw, które pewnie się nie mieszczą w już biegnących projektach i wartałoby się nad nimi pochylić. Może warto by było otworzyć debatę w tych obszarach, które są palące, a jakby nie znajdą odbicia w dyskusji nad bieżącymi projektami. To nie są zawsze łatwe sprawy, czasami są może bardzo łatwe, ale są to sprawy, które są czasami bardzo bolesne, a do tej pory nie znalazły się w agendzie prac rządu, bo być może dlatego, że nie było jakby, nie pokrywały się z planem prac legislacyjnych.

[...]

**Minister Michał Boni:**

Już króciutko. Ja, oczywiście, może nie ująłem wszystkich kwestii, ale w tej propozycji jest sprawa i konsultacji społecznych. Ja powiedziałem o stanowieniu prawa, jak stanowienie prawa, to i ocena skutków regulacji. No to się w tym mieści wszystko tak na dobrą sprawę. Natomiast wydaje mi się, że jeśli będziemy rozmawiali szeroko, tak, o Internecie, roli, jeśli na przykład przyjmiecie Państwo zaproszenie na któreś ze spotkań czy może na stałe do różnych grup, które istnieją przy projekcie „Cyfrowa Polska”. Gdzie właściwie różne z tych wątków są poruszane. Tu i Igor Ostrowski i Alek

Tarkowski, Pani Minister i Pan Minister Drożdż są jakby liderami tego projektu, to myślę, że będzie okazja, żeby o tych kluczowych kwestiach, o których Pan przed chwilą powiedział, rozmawiać. Znaczy, że jeśli macie, jeśli nieraz się rodzi takie poczucie, że za mało jest tej debaty i dialogu, to może to wynika z tego, że my jesteśmy jako administracja z jednej strony zapędzeni w stare formy dialogu i się spieramy ze związkami zawodowymi jeszcze rodem z XIX wieku na tematy różne. Albo z drugiej strony mamy takie poczucie, że już nie starcza czasu, bo jesteśmy gonieni przez dziennikarzy, którzy też od nas wymagają nieustannego mówienia o różnych rzeczach, ale to nie zwalnia nas z tego, żebyśmy sprawami tak istotnymi jak zmiany, te postulaty, tytuł tych postulatów „Ochrona praw podstawowych w sferze nowych technologii”. Jesteśmy w fazie bardzo znaczącego procesu zmian: społecznych, cywilizacyjnych, technologicznych, nie będę się kłócił teraz o kolejność, ale wzajemnie się współokreślają, tak, zrozumienie tego procesu daje nam szansę, po pierwsze innego myślenia o przyszłości kraju, po drugie o innym modelu rządzenia, o wiele bardziej efektywnym, dopasowanym do różnych form, szerszej partycypacji społecznej, także ze względu na sieć Internet, tak, czego przecież 20,30,40 lat temu nie było. Więc te, to wszystko bierzemy pod uwagę i tu jest kilka miejsc, w których możemy to zacząć robić. Ja traktuje dzisiejsze spotkanie jako taki, dobry początek. Bardzo Państwu, bo skoro już Pan...